

Wnoszący petycję:

Warszawa, 27 grudnia 2022 r.

adw. Robert Pogorzelski

Wyrażam zgodę na ujawnienie moich danych osobowych.

Kancelaria Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
ul. Wiejska 6  
00-902 Warszawa

## PETYCJA

Na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o petycjach, wnoszę petycję w interesie publicznym o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do jednoznacznego uregulowania w Kodeksie wyborczym kwestii wyłączenia stosowania art. 87<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego (przymus adwokacko-radcowski w sprawach przed Sądem Najwyższym) w sprawach protestów wyborczych przeciwko ważności wyborów wnoszonych do Sądu Najwyższego (w sprawach wyborów Prezydenta RP, do Sejmu i Senatu RP oraz do Parlamentu Europejskiego).

Obecnie w tym zakresie obowiązuje tylko i wyłącznie życzliwa dla wyborców praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego oparta na długoletniej normie zwyczajowej. Ani Kodeks wyborczy, ani Kodeks postępowania cywilnego nie zawierają jakiegokolwiek przepisu w sposób wyraźny wyłączającego obowiązywanie przymusu adwokacko-radcowskiego w tego typu sprawach.

W postanowieniu z dnia 25 czerwca 2019 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt I NSW 58/19, Sąd Najwyższy odniósł się do tej kwestii w sposób następujący:

*Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje wyłączenia przedmiotowego obejmującego postępowanie przed Sądem Najwyższym w sprawie zainicjowanej wniesieniem do tego Sądu Najwyższego protestu wyborczego przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego. W literaturze przedmiotu wyrażony został (szerzej nieumotywowany) pogląd, zgodnie z którym przymus adwokackoradcowski nie obowiązuje w sprawach rozpoznawanych przed Sądem Najwyższym na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego, bowiem cyt. „przemawia za tym specjalny - publicznoprawny, obywatelski - charakter tych spraw i nakaz niestawiania jakichkolwiek ograniczeń w dostępie do sądu” (J. Gudowski, Komentarz do art. 87<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego, t. 3, LEX 2016). Zasadniczą słabością tego obszerniej nie uzasadnionego argumentu jest - z jednej strony - to, że konsekwentne potraktowanie postulatu „niestawiania jakichkolwiek ograniczeń w dostępie do sądu” przemawiałoby w ogóle za zniesieniem przymusu adwokacko-radcowskiego. I to nie tylko w sprawach toczących się przed Sądem Najwyższym na podstawie przepisów Kodeksu*

*wyborczego, ale także (a może nawet przede wszystkim) - w postępowaniu kasacyjnym przed tym Sądem, bowiem i w tym postępowaniu zasadniczo niewskazane jest „stawianie ograniczeń w dostępie do sądu”. Z kolei powołanie się na „publicznoprawny, obywatelski” charakter postępowania toczącego się na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego w żaden sposób nie może uzasadnić arbitralnego przełamania wyniku literalnej wykładni jednoznacznej treści przepisu art. 87<sup>1</sup> § 1 zd. pierwsze k.p.c. Nie wiadomo bowiem, dlaczego to akurat tylko „publicznoprawne” postępowanie przed Sądem Najwyższym w sprawach protestów wyborczych miałoby zostać wyłączone spod zakresu działania przymusu adwokacko-radcowskiego (wbrew wyraźnemu brzmieniu przepisu art. 87<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).*

W dalszej części uzasadnienia ww. postanowienia Sąd Najwyższy wyinterpretował uprawnienia wyborcy do samodzielnego wniesienia protestu do Sądu Najwyższego z brzmienia przepisów art. 243 § 1 oraz art. 82 § 2 Kodeksu wyborczego.

Podkreślenia wymaga, że przywołane przez SN artykuły Kodeksu wyborczego nie stanowią w sposób wyraźny i jednoznaczny o wyłączeniu przymusu adwokacko-radcowskiego w sprawach protestów wyborczych, natomiast dokonana interpretacja ich treści mogłaby równie dobrze pójść w innym kierunku.

Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego w tym zakresie, przy braku jednoznacznego przepisu regulującego tę kwestię, mogłaby ulec zmianie, co skutkowałoby pozostawieniem po jakichś wyborach znaczącej większości protestów wyborczych bez jakiegokolwiek merytorycznego rozpoznania.

Niedopuszczalna jest obecna sytuacja, w której podstawowe prawo wyborców do samodzielnego wniesienia protestu wyborczego do Sądu Najwyższego jest oparte tylko i wyłącznie na normie zwyczajowej bądź na wykładni sądowej niejednoznacznych przepisów, kwestia ta wymaga jednoznacznej regulacji ustawowej.

Przyczynkiem do wniesienia niniejszej petycji jest okoliczność, że Sąd Najwyższy w swoich ostatnich postanowieniach (I NSW 7/22, I NSW 11/22) dotyczących skarg na odrzucenie przez PKW sprawozdań finansowych partii politycznych odrzucił skargi jednej z partii politycznych z uwagi na niezachowanie przy ich wnoszeniu przymusu adwokacko-radcowskiego, pomimo iż w tego typu sprawach, jak dotąd, „zwyczajowo” go nie egzekwowano.

adw. Robert Pogorzelski  
/podpisano elektronicznie/